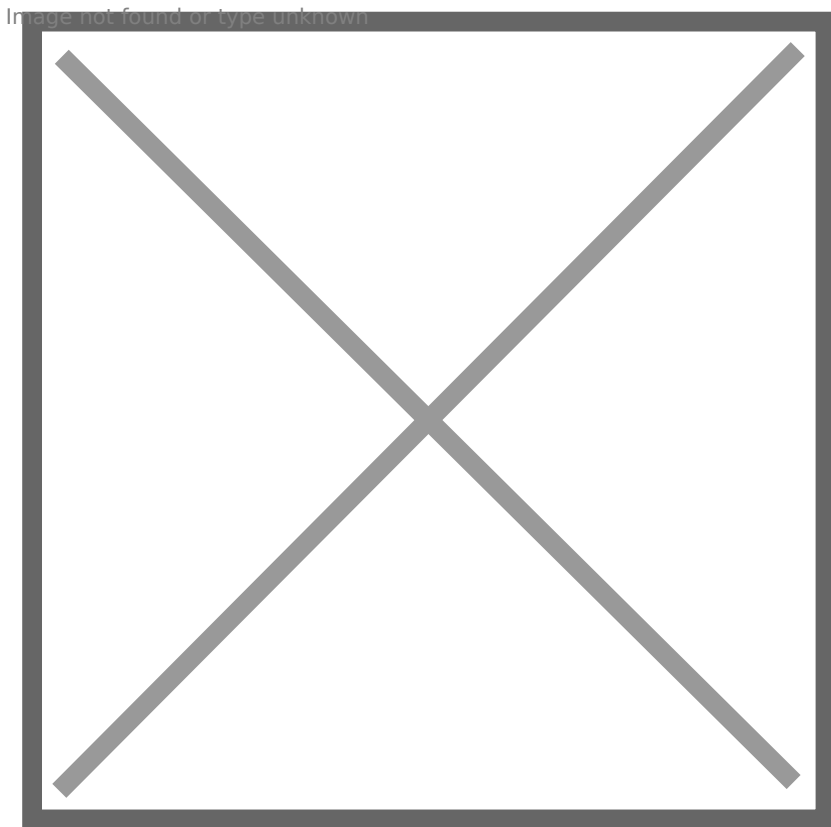


Wspólne myśliwce Chorwacji i Słowenii?

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 30 października 2010

Chorwacja i Słowenia postanowiły powołać wspólny zespół, który ma przygotować zakup 12 myśliwców wielozadaniowych dla obu krajów.



Postanowienie o powołaniu zespołu to efekt rozmów sprzed tygodnia premierów - słoweńskiego Boruta Pahora i chorwackiego Jadranki Kosora, który był autorem pomysłu. Deklaracja zaskoczyła innych polityków obu krajów. Prezydent Słowenii Danio Tuerk stwierdził po spotkaniu w Zagrzebiu ze swym chorwackim odpowiednikiem, Ivo Josipovicem, że współpraca między obu krajami jest potrzebna, ale do ochrony

przestrzeni powietrznej powinna wystarczyć umowa, którą jego kraj zawarł z NATO. Pomysł powołania wspólnej jednostki nie podoba się też innym politykom słoweńskim, głównie z Partii Narodowej, obawiającym się utraty części suwerenności, a nawet powrotu do integracji w postaci nowej odmiany Jugosławii.

Chorwacja i Słowenia nie dysponują obecnie poważniejszym uzbrojeniem lotniczym. Chorwacja posiada 10 przestarzałych myśliwców MiG-21 (zdjęcie: Slavko Midzor), z których prawdopodobnie tylko 4 są zdadne do lotu (2 MiG-21 utraciła 23 września w wyniku zderzenia w czasie ćwiczeń, [Polityczna burza po wypadku chorwackich myśliwców](#), 2010-10-13). Słowenia ma jedynie 9 turbośmigłowych samolotów szkolnych Pilatus PC-9M, które mogą przenosić zasobniki z bronią strzelecką, npr i kpr Sidewinder.

Chorwacja rozważała samodzielne przeprowadzenie przetargu na dostawę myśliwców wielozadaniowych, ale z przyczyn ekonomicznych poniechała ten zamiar. Słowenia nawet nie rozważała samodzielnego zakupu nowych samolotów bojowych, bo nie stać jej było ani na sam zakup, ani na ich eksploatację ([Priorytety zbrojeniowe Słowenii](#),

2007-10-05). Czasowo powierzyła więc patrolowanie swej przestrzeni powietrznej NATO. Na podstawie specjalnej umowy, latają nad nią myśliwce z baz na północy Włoch. Oficjalnie jest to wsparcie bezpłatne, nieoficjalnie chorwackie media twierdzą, że Słowenia płaci za nie aż 40 mln Euro rocznie, co wydaje się kwotą mocno przesadzoną.

Wspólna jednostka myśliwska miałyby bazować w Cerklje ob Krki i współpracować z lotnictwem NATO. Myśliwce byłyby własnością Chorwacji, a Słowenia formalnie leasingowałaby część z nich. Słoweńscy piloci mogliby szkolić się z ich wykorzystaniem. Poza zakupem myśliwców, Chorwacja i Słowenia biorą pod uwagę wspólne pozyskanie samolotów transportowych.



Postanowienie o powołaniu zespołu to efekt rozmów sprzed tygodnia premierów - słoweńskiego Boruta Pahora i chorwackiego Jadranki Kosora, który był autorem pomysłu. Deklaracja zaskoczyła innych polityków obu krajów. Prezydent Słowenii Danilo Tuerk stwierdził po spotkaniu w Zagrzebiu ze swym chorwackim odpowiednikiem, Ivo Josipovicem, że współpraca między obu krajami jest potrzebna, ale do ochrony przestrzeni powietrznej powinna wystarczyć umowa, którą jego kraj zawarł z NATO. Pomysł powołania wspólnej jednostki nie podoba się też innym politykom słoweńskim, głównie z Partii Narodowej, obawiającym się utraty części suwerenności, a nawet powrotu do integracji w postaci nowej odmiany Jugosławii.

Chorwacja i Słowenia nie dysponują obecnie poważniejszym uzbrojeniem lotniczym. Chorwacja posiada 10 przestarzałych myśliwców MiG-21 (zdjęcie: Slavko Midžor), z których prawdopodobnie tylko 4 są zdadne do lotu (2 MiG-21 utraciła 23 września w wyniku zderzenia w czasie ćwiczeń, [Polityczna burza po wypadku chorwackich myśliwców](#), 2010-10-13). Słowenia ma jedynie 9 turbośmigłowych samolotów szkolnych Pilatus PC-9M, które mogą przenosić zasobniki z bronią strzelecką, npr i kpr Sidewinder.

Chorwacja rozważała samodzielne przeprowadzenie przetargu na dostawę myśliwców wielozadaniowych, ale z przyczyn ekonomicznych poniechała ten zamiar. Słowenia nawet nie rozważała samodzielnego zakupu nowych samolotów bojowych, bo nie stać jej było ani na sam zakup, ani na ich eksploatację ([Priorytety zbrojeniowe Słowenii](#), 2007-10-05). Czasowo powierzyła więc patrolowanie swej przestrzeni powietrznej NATO. Na podstawie specjalnej umowy, latają nad nią myśliwce z baz na północy Włoch. Oficjalnie jest to wsparcie bezpłatne, nieoficjalnie chorwackie media twierdzą, że Słowenia płaci za nie aż 40 mln Euro rocznie, co wydaje się kwotą mocno przesadzoną.

Wspólna jednostka myśliwska miałyby bazować w Cerklje ob Krki i współpracować z lotnictwem NATO. Myśliwce byłyby własnością Chorwacji, a Słowenia formalnie leasingowałaby część z nich. Słoweńscy piloci mogliby szkolić się z ich wykorzystaniem. Poza zakupem myśliwców, Chorwacja i Słowenia biorą pod uwagę wspólne pozyskanie samolotów transportowych.

Powiązane wiadomości

[Wspólne myśliwce Chorwacji i Słowenii? \(2010-10-30\)](#)

[Priorytety zbrojeniowe Słowenii \(2007-10-05\)](#)

[Polityczna burza po wypadku chorwackich myśliwców \(2010-10-13\)](#)

[Rozbiły się 2 chorwackie MiG-21 \(2010-09-23\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o